

WYDAWNICTWO CENTRALNEGO BIURA  
KURSÓW DLA DOROSŁYCH. — № 22.

---

J. GAŻYŃSKA

NAUCZANIE  
JĘZYKA POLSKIEGO  
NA KURSACH DLA DOROSŁYCH

POZIOM II, III, IV, (STOPIEŃ III—VIII)

(WSKAZÓWKI METODYCZNE I PROGRAM).

Z ZAPOMOGI WYDZIAŁU OŚWIATY POZASZKOLNEJ M. W. R. I O. P.

SKŁADY GŁÓWNE: W CENTRALNEM BIURZE  
KURSÓW DLA DOROSŁYCH: KRUCZA 21 I W KSIĄŻNICY  
POLSKIEJ: NOWY ŚWIAT 59. — WARSZAWA ROK 1922.

4021



116928

WYDAWNICTWA  
WYDZIAŁU OŚWIATY POZASZKOLNEJ MINISTERSTWA  
W. R. i O. P.

## OŚWIATA POZASZKOLNA

Biuletyn konferencyj kwartalnych Wydziału Oświaty Pozaszkolnej  
Min. W. R. i O. P. — Pismo poświęcone sprawom oświaty do-  
rosłych.

Rocznik I — zeszytów 4.

Cena zeszytu I, II i III po 300 mk., zeszytu IV — 350 mk.

Rocznik II — zeszytów 4.

Cena zeszytu I i II—500 mk., zes. III—400 mk, zes. IV—600 mk.

### „PRZEWODNIK OBYWATELA RZECZYPOSPOLITEJ“

- № 1. *Wakar Wł. Co to jest rząd własny? Warszawa 1920.*  
№ 2. *Janowski Al. Własna ziemia. Warszawa 1921.*

### TABLICE POGLĄDOWE DO NAUKI O POLSCE Z OBJAŚNIENIAMI:

- I. *Obszar Polski.*
- II. *Ilość Polaków i przyrost naturalny.*
- III. *Gęstość zaludnienia.*
- IV. *Bogactwa kopalne.*
- V. *Użytkowanie ziemi.*
- VI. *Przemysł fabryczny.*

==== Cena 1 tablicy wraz z objaśnieniem 200 mk. ====

1255

24021

WYDAWNICTWO CENTRALNEGO BIURA  
KURSÓW DLA DOROSŁYCH. — № 22.

---

---

J. GAŻYŃSKA

NAUCZANIE  
JĘZYKA POLSKIEGO  
NA KURSACH DLA DOROSŁYCH

POZIOM II, III, IV, (STOPIEŃ III—VIII)

(WSKAZÓWKI METODYCZNE I PROGRAM)

Z ZAPOMOGI WYDZIAŁU OŚWIATY POZASZKOLNEJ M. W. R. I O. P.

SKŁADY GŁÓWNE: W CENTRALNEM BIURZE  
KURSÓW DLA DOROSŁYCH: KRUCZA 21 I W KSIĄŻNICY  
POLSKIEJ: NOWY ŚWIAT 59. — WARSZAWA ROK 1922.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA  
LEONA NOWAKA  
WARSZAWA, WARECKA 12.



A

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna  
we Wrocławiu



WRO0152255

„Nauczyciel nadewszystko powinien na-  
prawdę panować nad przedmiotem, lubić go  
i przestudjować samodzielnie i źródłowo“.

„Należy doprowadzić ucznia do swobo-  
dnego władania mową w słowie i na piśmie.“

*Wł. Weychert-Szymanowska.*

Na wyższych stopniach Kursów Początkowych dla Dorosłych oraz na Kursach Uzupełniających stawiamy sobie za zadanie nauczyć logicznego i poprawnego wypowiadania żywym słowem i na piśmie wiedzy, której dostarcza życie i nauka książkowa; pokazać, jak poprzez las wyrazów, szatę słowną, formę — przedzierać się w istotę, treść, sam rdzeń utworów literackich; zapoznać z bogactwem i pięknem języka i piśmiennictwa ojczystego.

Praca poważna, czas zwykle krótki. Zdawien dawna pracowano nad doksztalcaniem dorosłych, nie dzielono się jednak prawie wcale doświadczeniami z ogółem. Zanotowano niewiele: mamy lekcje wzorowe w I tomie Rocznika Kursów dla Dorosłych, książkę Wł. Weychert-Szymanowskiej „Nauczanie dorosłych czytania i pisania“, przedmowy w podręcznikach, przeznaczonych dla dorosłych i — nic więcej. Brak opracowanych metod. To też ludzie, zajmujący się nauczaniem, stają nieraz bezradni wobec olbrzymich skarbów piśmiennictwa, tworzywa-mowy, a także wobec ogromu wiedzy teoretycznej, nagromadzonej przez uczonych, znawców języka i literatury. Wydzielenie z tego ogromu pewnej części dla użytku kursów dla dorosłych będzie zadaniem niniejszego programu.

## OGÓLNE WSKAZANIA METODYCZNE.

**Język literacki a gwary.** Nasi uczniowie posługują się w domu przeważnie gwarą lub żargonem wielkomięjskim; kursy mają ich zapoznać gruntownie z mową poprawną, językiem inteligentnej części społeczeństwa. W tym celu przy każdym zetknięciu się z uczniami uczymy ich przede wszystkim zastępowania wyrazami literackimi prowincjonalizmów: cegój, kuźdy, przez czapki, czas, gania, jadziem, sosza, walant, jezdem, u nasz i t. d. i t. p. Nie pozwalajmy im jednak szydzić z kolegów czy koleżanek *maszurzących, szadzących* i t. p., nie budźmy pogardy dla mowy ich najbliższego otoczenia, ludzi im najdroższych. Dając nowe narzędzie w ręce, umiejętność porozumiewania się z braćmi z całej Polski, wyjaśniamy, że miliony ludzi mówią tylko gwarą; nie brzydsza, lichsza, gorsza ona bynajmniej, lecz niewystarczająca do porozumienia się ze wszystkimi. Znajomość ogólnopolskiej mowy obok niej jest dla nas bardzo pożyteczna, niezbędna. Stąd pogadanki o gwarach i ich stosunku do języka literackiego wywołuje zwykle potrzeba chwili bardzo wcześnie, na najniższych stopniach. Uczniowie stopni wyższych i Kursów Uzupełniających przychodzą naogół do nas z pewnem wzwyczajaniem się już w mowę inteligentnych warstw.

Wiedzę językową zdobywa nasz uczeń na lekcji języka ojczystego i na innych wykładach. Powiększa też sobie

zasób pojęć i słów przez czytanie pism, książek. Nad poprawnością formy czuwają wykładowcy, zarówno na swoich lekcjach, jak i na odczytach, pauzach, wspólnych wycieczkach i t. p.

Uczymy na lekcji (nie zadajemy do nauczenia się wyłącznie w domu). Samodzielnie uczeń utrwała tylko nabytą wiedzę zapomocą odpowiednich ćwiczeń: gramatycznych, ortograficznych, stylowych i t. p.

Doświadczenie wykazało, że uczymy się mówić poprawnie, obcując z ludźmi, posługującymi się wzorową polszczyzną, opowiadając, czytając, powtarzając głosem czy na piśmie słowa, wypowiedziane czy napisane nieskazitelnie po polsku—teoria (gramatyka, stylistyka i t. d.) to jeden z drugorzędnych, pomocniczych tylko środków, nie nadużywajmy go więc bez potrzeby, cały nacisk kładźmy na praktyczne ćwiczenie ucznia w języku.

**Metoda indukcyjna.** Nie podawajmy gotowych do wyuczania się prawideł, sformułowanych w pewnej skończonej, skrępej formie, lecz na zasadzie obserwacji zjawisk językowych, napotykanych w czytance czy mowie żywej, wysnuwajmy pewne twierdzenia (metoda indukcyjna). Np. stosunek IV przypadku liczby pojedynczej do innych opracowujemy w ten sposób. Uczniowie odmieniają na tablicy przez przypadki dobrane celowo przez nauczyciela rzeczowniki męskiego rodzaju: minister, kogut, len, stół, deszcz, rozum. Następnie zwracamy szczególną uwagę na IV przypadek. Podkreślamy jego końcówki i zestawiamy:

Przypadek I.

Minister  
kogut  
len  
stół  
deszcz  
rozum

Przypadek IV.

ministra  
koguta  
len  
stół  
deszcz  
rozum

Okazuje się, że IV przypadek nie ma własnej końcówki, zawsze równa się I lub II. Lecz kiedy tak, a kiedy inaczej? Nauczyciel podsuwa uczniom cały szereg rzeczowników osobowych. Tu niezmiennie IV przypadek = II. Później zwierzęcych. Tu toż samo zjawisko. Z dalszych odmian okazuje się, że nazwy roślin, przedmiotów nieżyjących, zjawisk i cech oderwanych mają IV = I. Słuchacze formułują zwięzły wniosek: rzeczowniki osobowe i zwierzęce inaczej się zachowują, niż nieżywotne. W pierwszej grupie przypadek IV = II, w drugiej = I. Sprawdzamy to na innych jeszcze rzeczownikach, np. z ostatnio opracowanej czytanki.

Gdy nauczyciel podaje wprost do zapamiętania prawidło, uczeń wbija je w pamięć często bezmyślnie. Przy stosowaniu metody indukcyjnej zdobywa wiedzę mozolnie, własnym doświadczeniem, wkońcu sam formułuje wniosek — to właśnie nowe prawidło, otrzymane z praktyki.

Innym znów razem omawiamy rymy. W paru poezjach zwracamy uwagę na wyraz, kończący wiersz. W jednych wierszach rymują się ostatnie sylaby np. **brać - dać**, **ptak - szlak**, **duch - puch**. W innych, prócz tego, — samogłoska w przedostatniej zgłosce np. **chaty - skrzydlaty**, **powiecie - dziecię**, **zalecało - niemało**. Wniosek: mamy dwojaki rym w poezji.

W ten sposób np. pracujemy nad archaizmami. Materjał — fragment „*Stroje*“ Reja:

Jaskrawo różniące się od dzisiejszych słowa, zwroty dostrzegą sami uczniowie — gdzie potrzeba subtelniejszej czujności (porządek słów czy zdań, rząd), nauczyciel pomaga; również w dobieraniu synonimów przy tłumaczeniu na język współczesny. Następnie każe zapisywać wyrazy na tablicy celowo w tym np. porządku: Powiedają, dzisiejsze **powiadają**. Trzpiatają = trzpiotają. **Wsieć** = **wsiąć**. **Barzo** = **bardzo**. Poczem dopytuje się, na czym polega różnica między temi wyrazami: staropolskimi i dzisiejszemi.



Uczniowie: jedne różnią się samogłoskami, inne spółgłoskami.

Dalej wybiera z tekstu i notuje w dalszym ciągu na tablicy: Ze trzemi — z trzema. Do samej ziemi — do samej ziemi. Tu znów różnica w odmianie. By-tedy — choćby-to. Zasię a przedsię — zaś a przecież — to inne niż dziś połączenia spółnikowe. Responduje = odpowiada. Czyście = doskonale, dobrze, wyśmienicie. Te wyrazy wyszły już obecnie zupełnie z użycia i t. d. i t. p. Wniosek: dawniej Polacy trochę inaczej mówili, niż dziś, przyczem wyrazy, formy, zwroty, wyszły z użycia, czy mające dziś zupełnie czy nieco inne znaczenie (archaizmy), można podzielić na pewne grupy.

Środków do zdobycia poprawności językowej b. wiele: czytanie, rozkłady, opowiadanie, nauka tekstów na pamięć, ćwiczenia ortograficzne, gramatyczne, stylowe i t. d. i t. p., każda z tych pozycji jednakże nie powinna być stosowana osobno, traktowana jako oddzielny przedmiot nauki. Bajka np. po rozważeniu formy i treści może też posłużyć i jako dyktando; parę zdań artykułiku naukowego po zbudowaniu zeń planu można rozebrać pod względem logicznym czy gramatycznym; myśl z wyuczonego na pamięć wiersza lirycznego — to temat do ćwiczenia stylowego; w powiastce po jej opowiedzeniu wyszukujemy przysłówki czy zdania, połączone współrzędnie. Błędy, wielokrotnie spotkane w danym ćwiczeniu stylowym, dają okazję do powtórzenia prawidła gramatycznego czy ortograficznego i t. d. i t. p.

Celem usystematyzowania jednak naszych wskazań metodycznych przechodzimy w niniejszem kolejno poszczególne kwestje: czytanie, objaśnienia językowe i rzeczowe, pogadanka, poprzedzająca czytanekę, wnikanie w treść za pomocą pytań i t. d.

## I. CZYTANIE.

Na II i III poziomie (stopień III—VI) uważamy przede wszystkim, żeby uczeń nie przekręcał słów, czytał wyraźnie, równocześnie jednak żądamy już tempa coraz szybszego, uczymy akcentowania pewnych sylab w wyrazie, a najważniejszych wyrazów w zdaniu; zatrzymywania się, zawieszania głosu—co ujawnia, że istotnie rozumie to, co czyta, że docenia wartość słów, zabarwienie ich: uczuciowe, że coraz subtelniej, głębiej wnika w treść. Wprawa w czytanie na lekcji i w domu powinna tu zajmować bardzo jeszcze poważne miejsce, od chwili bowiem, kiedy uczeń umie odcyfrować wszystkie kombinacje dźwiękowe, do zupełnego opanowania techniki, do czytania logicznego, płynnego, sprawiającego przyjemność słuchającym — bardzo daleko: miesiąc, dla wielu lata całe. Z rozszerzaniem horyzontów ucznia, z powiększaniem zapasów pojęć rośnie i jego zasób słów, stąd ilość wyrazów trudnych dlań do przeczytania maleje — pozostają wyłącznie słowa dzieł specjalnych, nazwy techniczne. Zapoznavanie się stopniowe ze zwrotami i ozdobami stylowymi coraz kunsztowniejszemi pozwala wżyć się w utwór, przedrzeć w sam rdzeń jego—duszę; uczeń zaczyna czytać prawidłowo, wreszcie—w miarę zdolności—pięknie.

Wobec rozwoju życia społecznego i politycznego zachodzi coraz częściej potrzeba głośnego odczytywania na zebraniach publicznych ustaw, programów, artykułów pism, polemik i t. p. Trzeba też nieraz uprzyjemnić czas chorej czy nieumiejącej czytać osobie, młodszej dziecinie, ludziom zajętemu pracą, przy której można słuchać głośnego czytania i t. p., powinniśmy więc zwracać uwagę naszym uczniom na pożytek społeczny, płynący z wytrzymałości głosu na dłuższą metę, z czytania wybitnie wyraźnego i głośnego, pobudzać do czytania na lekcji i poza kursami.

Prócz czytania kolejnego, należy stosować i chóralne. Tu nauczyciel musi uważać, żeby wszyscy zaczęli jedno-

cześniej i czytali równo, półgłosem, nie przekrzykując się wzajemnie, a tak czysto, by każdy wyraz doskonale było słychać. Wtedy wrażenie całego wyrazu wzrokowe kojarzy się istotnie z wrażeniem słuchowym, wyrazem wymawianym. Takie czytanie doprowadza prędko do wprawy, trzeba tylko uważać, żeby cały komplet czytał i nie za prędko, gdyż wtedy jedni czytają, a drudzy, nie wydając, powtarzają tylko za nimi.

Nieznany artykułik czy wiersz pierwszy raz odczytuje nauczyciel, ażeby podkreślić całą wartość jego formy i treści.

Niezwykłe ożywia, urozmaica lekcję, przyspiesza jej tempo głośne odczytywanie utworów dramatycznych np. Sen senatora z *Dziadów* Mickiewicza; *Pana Geldhaba* pierwsze sceny, rozmowa z p. Piórką; z *Zemsty* oświadczenia Papkina, pisanie listu Dyndalskiego, Rejent i mularze i t. p.; wyjątki z *Wesela* Wyspiańskiego: Poeta i Panna młoda, Maryś, Wojtek i Widmo i t. p. Odczytanie z podziałem na role wielce też podkreśla wartość niektórych utworów i niedramatycznych np. Rozejście się narzeczonych z *Ludzi bezdomnych* (Joasia, Judym i autor) o ileż staje się zrozumiałym! Wiersze np. *A to mi się zdarzyło!* *Czy sąsiad czasem czyta?* — Rodocia, *Golono, strzyżono* — wogóle satyry; *Pies i wilk* Mickiewicza; *Wyprawa na Moskwę* (1812) — Konopnickiej, *Dwa dęby* — Lenartowicza i t. d. Czytamy rzeczy łatwe. Mając do czynienia ze zbyt zawiłym utworem, trzeba poświęcić cały wykład wyłącznie na wyjaśnienia — nagromadzone trudności przerażają, zniechęcają uczniów. Przytem zbyt zajęcie się np. objaśnieniami rzeczowemi nie pozwoli na ogarnięcie całości, zasnuje ją mgłą jakąś, zabierze zbyt wiele czasu potrzebnego na pracę nad formą; na uwagi językowe, stylowe, dane z literatury.

**Metoda koncentracyjna.** Utwory, czytane kolejno, winny stanowić grupy, związane wspólną myślą przewodnią (metoda koncentracyjna). Np. temat *Niepodległość* oma-

wiamy w 4 czytankach: 1) Radość z powodu jej odzyskania—wyjątek z *Kordjana* Słowackiego (*A potem kraj nasz wolny*). 2) Walki o odzyskanie niepodległości—rys historyczny. „*Żyje Polska*“. 3) Pobudka do radosnej pracy w wolnej już Ojczyźnie—wiersz Słońskiego *Królewski ptak na sztandarach*. 4) Odzyskaliśmy niepodległość, gdyż zachowaliśmy w sercu miłość Ojczyzny—*Przypowieść o okretach* Mickiewicza.

Chcąc dać pojęcie, czem jest twórczość ludowa, bierzemy kolejno kołysankę, przysłowie, zagadkę, legendę i t. p.

W poszczególnej grupie powinny występować różne rodzaje literackie: proza naukowa, wiersz uczuciowy, utwór dramatyczny, nowelka czy jej fragment, poezja opisowa, klechda i t. p.

W układzie niektórych wypisów, czytanek dla dorosłych, autorzy zastosowali już metodę koncentracyjną. Np. *Zbliżka i Zdaleka*—A. Czerwińskiej i Wł. Weychert-Szymanowskiej część I. W innych podręcznikach nauczyciel musi sobie sam dopiero układać czytanki w pewnym porządku, potworzyć z nich cykle. Brakujące gdzie niegdzie ogniwa skądinąd zdobędzie, a połączywszy pokrewne grupy, utworzy całość o wspólnej myśli przewodniej.

Układ systematyczny naruszamy jednak od czasu do czasu: wartko następujące po sobie wypadki epokowej częstokroć doniosłości zmuszają do omówienia chwili bieżącej, stąd wysuwa się potrzeba odczytania artykułu z czasopisma, wiersza okolicznościowego, telegramu, korespondencji i t. p. Również pobudza do tego święcenie rocznic, jubileuszów. W dniach plebiscytu czytaliśmy *Górnicy śląscy* (charakterystyka) i wiersz uczuciowy Kōnopnickiej „*Na piastowym szlaku*“. W pamiętnym dniu 17 marca 1921 roku—opis „*Warszawa w dniu uchwalenia Konstytucji 1791 roku*“.

Wielkie znaczenie mają czytanki historyczne. Wywołuje to potrzeba chwili—nieznajomość dziejów ojczystych w społeczeństwie. Szczególny nacisk należy położyć na

(najmniej znane) czasy porozbiorowe, co ułatwi uczniom zrozumienie chwili bieżącej, wypadków ostatnich.

Nie wpadajmy jednakże w szowinizm, pamiętajmy też, że zbyt częste potrącanie strun o tonie górnym, uroczystym wywiera skutek wprost przeciwny: osłabia wrażenie. Ale, gdzie zachodzi potrzeba, szerzymy, pogłębiajmy znajomość i przywiązanie do ziemi ojczystej—trzeba przytem zdać sobie dobrze sprawę z warunków miejscowych. Równoległe z budzeniem miłości dla własnej Ojczyzny mówimy i o miłości ogarniającej świat cały np. *O czem nie wiedzą jaskółki i motyle*—Gomulickiego. Wskazujmy też i na konflikt między temi dwoma uczuciami, co tak płodnie wstrząsa i pogłębia duszę. Mówmy i o przywiązaniu innych narodów do ich ojczyzny np. Wyprawa Japończyków z *Ave Patria* Reymonta.

Wogóle pamiętać wciąż należy, że mamy do czynienia nie z dzieckiem, lecz z człowiekiem dorosłym, istotą o liczniejszych zainteresowaniach, stąd zjawiać się powinny tematy nieuwzględniane w literaturze dziecinnej, czytanki, mogące służyć za punkt wyjścia do omówienia zagadnień filozoficznych, rysów wspólnych u różnych ludów na różnych stopniach cywilizacji, w różnych epokach, początek życia na ziemi, pochodzenie człowieka, bunt przeciwko konieczności umierania, szczęście osobiste, życie dla rodziny a praca społeczna np. *Legenda o matusinej duszy*, *Podanie indyjskie*, Sienkiewicza, *Legenda o śmierci*—Langego, *Silaczka*—Żeromskiego i t. p. Prócz rzeczy podniosłych, jak: *O miłości Ojczyzny*—Skargi, *Dzieje Cichowskiego* z III części *Dziadów* Mickiewicza, czytamy i omawiamy humoreski, żartobliwe wierszyki, anegdoty, bajki, gawędy, satyry, komedje; obok rzeczy trudnych, zawitych i proste. Uczmy, że piękno tai się nietylko w uroczystem, ale i w śmiesznem, naiwnem; zarówno w kunsztownem, jak i w łatwem, dostępnem dla każdego.

Nie pomijajmy też jednych rodzajów literackich ze szkodą innych.

**Pogadanka, jako wstęp do czytanki.** Niektóre czytanki poprzedzamy zwięzłą pogawędką. Ma ona na celu budzenie wyobrażeń i wiadomości już istniejących w umyśle uczniów, a potrzebnych do ujęcia nowego materiału, uzupełnienie braków w tym względzie, wytworzenie odpowiedniego nastroju. Chcemy np. opracować cykl „Powstanie”. Składają go: wiersz Konopnickiej *Żałoba* (1860—62); urywki z *Omyłki* Prusa („*Matka*“ i „*Lekcja*“); aforyzmy; *5 sierpnia 1864 r. z Kryjaków* Wielopolskiej; ballada L. Rygiera „*Spotkanie*”. Nie należy tu omawiać całego przebiegu Powstania, lecz drogą pytań i dorzucania własnych uwag potrafić tylko momenty niezbędne dla zrozumienia danych utworów. A zatem: nastrój przed wojną taki sam, jak przeżywany przez nasze społeczeństwo przed 1914 r.: „*Wolam, by się sprawiedliwość stała tu nad nami*”. Śpiewy historyczne—Niemcewicz—zastępowały wtedy podręcznik do dziejów ojczystych. Rok 63, to ostatni ruch zbrojny przed wojną obecną przeciwko przemocy Rosji. Przed wybuchem — manifestacje, oznaki żałobne od chwili pogrzebu 5 Poległych, nawet biżuterja z czarnym krzyżem i cierniową koroną. Ucieczka młodzieży szkolnej *do partji* bez wiedzy rodziców, dziś *do legjonów* — konflikt między obowiązkiem względem rodziny, a względem Ojczyzny. Partyzantka, a wojna regularna. Odgłosy dalekiej bitwy, łudząco podobne do innych wrażeń słuchowych, tak nam dobrze znane z obecnej wojny. Egzekucja domniemanego Ostatniego Rządu Narodowego. Piłsudski, jako ten, który poprowadził w dalszym ciągu wyzwolenczą pracę Traugutta.

Pozatem korzysta się z zainteresowania uczniów nowym tematem celem uzupełniania czy nabywania wiedzy przez nich już samodzielnie. Polecamy im więc do domowej lektury odczytanie całej „*Omyłki*”—Prusa; *Hekuby*—Orzeszkowej, naukowego opisu Powstania, najprzód króciutkiego, później obszerniejszego.

**Objaśnienia rzeczowe, językowe i stylowe.** Niezależnie od pogadanki podczas czytania dajemy objaśnienia.

*I. Objasnienia rzeczowe.*

Uplastyczniamy tekst słowami, ruchem ręki, rzuceniem szkicu na tablicę, czy wreszcie pokazaniem rzeczywistego lub obrazka przedmiotu.

Przykład objaśn. słownego.

Brzoza to drzewo zdaleka wyróżniające się białą korą, jasnymi liśćmi, cienkimi, giętkimi gałązkami, jesienią — wybitnie złocistym listowiem.

Przykład objaśn. ruchowego.

Spiralnym (odpowiedni ruch ręki) bywa zwój drutu, ciastko, czy dróżka idąca dookoła góry.

Dla objaśnienia przy pomocy obrazków lub przedmiotów należy bardzo starannie dobrać obrazy.

Do cyklu *Powstanie* pokazać portret Traugutta, drobne pamiątki z 63 roku np. symboliczną bransoletkę—kajdanki, jaki list więźnia z X pawilonu czy Modlina i t. p. przedmioty, których wiele jeszcze po domach polskich. Wymienić weteranów — uczestników Powstania z danej okolicy, wskazać miejsce najbliższej bitwy, wspólną mogiłę i t. p.

Uczniowie pomagają nauczycielom zdobywać czy przygotowywać okazy, co podnosi ich we własnych oczach, rozbudza ich zaufanie we własne siły, mówi im o wielkości świata i wielości jego tworów. Pozatem sami uczniowie mogą dawać wyjaśnienia, wchodzące w zakres ich specjalności; stolarz o szafie gdańskiej, żołnierz o sztuce wojennej, ciekawszych i dokładniejszych od nas mogą udzielić informacji. Nauczyciel kursów dla dorosłych bardzo się musi z tem liczyć i umiejętnie to wyzyskać. Powinien pozalać wypowiadać się uczniom jak najwięcej — sam mówić, w razie istotnej tylko potrzeby.

*II. Wyjaśnienia językowe:* wyraz obcego pochodzenia, starodawny czy nowoutworzony, a mało znany, używany

w pewnej tylko połaci kraju czy przez ludzi pewnego tylko zawodu, zastępujemy wyrazem ogólnie przyjętym, rozpowszechnionym; omawiamy go zapomocą dwu czy więcej słów. Hładyzka — dzieża do mleka na Podlasiu, Ukrainie. Spodek — piernat, stróżak — siennik w Poznańskiem i t. p. W tem też uczniowie, ludzie rozmaitych zawodów, miotani losami wojny po przeróżnych okolicach, mogą nam być wielką pomocą.

*III. Uwagi o stylu.* Przy rozbiorze utworów mówimy też okolicznościowo i o stylu.

Zestawiamy znaczną ilość utworów, jaśkrawo różniących się stylem np. wierszyk Konopnickiej *Pranie* i obwieszczenie urzędowe, lub dajmy na to: 8 błogosławieństw z Biblii i kartkę z podręcznika do geometrii i t. p. Omawiamy wartość uczuciową słów i zwrotów, odcienie, wyrazy bliskoznaczące, dwuznaczące, wyrażenia, brane w dosłownem znaczeniu i w przenośni, ozdoby stylowe (z pominięciem trudnych terminów) i tylko te, które uczniowie poznali w opracowywanych utworach. Pozatem wyjaśniamy rym, rytm i strofki. Zatrzymujemy się tylko na punktach najważniejszych, dopiero o ile pozwoli na to czas, przygotowanie i uzdolnienie kompletu, uwzględniamy pozycje i mniejszej wagi.

**Dane z literatury.** Po opracowaniu tekstu czytanki, należy okolicznościowo powiedzieć nieco o autorze i stosunku jego do utworu. Jeśli osobistość ważna—dać więcej danych, o drugorzędnej — mniej. Obfitość informacji uzależnić też od poziomu umysłowego uczniów i od rozbudzenia ich już w tym kierunku. Do cyklu „*Powstanie*“ pokazać portret Prusa. Omówić ciężkie warunki cenzuralne. „*Omyłka*“ wydana była przed 1905 r., stąd autor mówi o Powstaniu: „*Władek poszedł*“, ale gdzie? „*Dużo wojska, dużo*“, ale kiedy i kto się z kim bił—nie podaje i t. p.

Pozatem nauczyciel lub najlepiej czytający uczniowie głośno odczytują na lekcji całe utwory lub urywki celem



zapoznania się z najwybitniejszymi dziełami literatury ojczy-  
stej, w sposób systematyczny, w pewnym zgóry określo-  
nym porządku (chronologicznie) i doborze. Będzie to z bra-  
ku czasu poznanie pisarzy — gwiazd najpierwszej wartości,  
uświadomienie najelementarniejsze, z grubsza, jakie myśli,  
uczucia, pragnienia miały duszą Polaka w szeregu wieków.  
Trzeba ujmować utwory, jako wykwit prądów, nurtujących  
w danej epoce, jako odbicie najważniejszych wypadków  
dziewowych, kwestyj, programów, zagadnień.

Przykłady: Stosunki pańszczyźniane. Praca koło two-  
rzenia Konstytucji Majowej. Praca od podstaw po 63 r.  
(u Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza i innych). Wojna obe-  
cna w literaturze i t. d. i t. p.

Dajemy pojęcie o rodzajach literackich prozaicznych  
i poetycznych, ale wyłącznie na utworach, praktycznie.

## II O P O W I A D A N I E .

(Wnikanie w treść).

Jeśli umiejętność wypowiedzania się jasno, dokładnie,  
zawsze była potrzebną, dziś dla wolnych obywateli prawor-  
ządowego państwa, wyborców, członków klubów polity-  
cznych, kooperatyw i t. p. zrzeszeń staje się szczególnie  
pożądaną. Opowiadać uczyliśmy się, nie wielokrotnie raz po  
raz czytając dany utwór. Doprowadza to tylko, szczególnie  
ludzi obdarzonych wybitną zdolnością do zapamiętywania  
słów, do bezmyślnego uchwycenia formy, do powtarzania  
wyrazów i świeżo poznanych zwrotów, nieraz nawet bez-  
ładnie powyrywanych z tekstu, bez zrozumienia, wczucia  
się w ich znaczenie. Trzeba natomiast dużo rozmawiać o prze-  
czytanem, roztrząsać wagę, znaczenie pojedynczych wyra-  
zów, zwrotów — wogóle całego utworu, gdyż opowiedze-  
nie, streszczenie — to przedewszystkiem uchwycenie do-  
kładnie zrozumianej treści. Fałszywem z gruntu jest mnie-  
manie, że nowe słowa, wyrażenia zapadają w pamięć tylko

wtedy, kiedy się je dużo razy czyta, wymawia; że na specjalnej tylko lekcji czytania i opowiadania pomnaża się zasoby językowe. Gromadzi się je wciąż, na każdym kroku, tkwią one w umyśle podświadomie. Poza tem, kiedy zdobędziemy jakie nowe pojęcie, zjawia się wślad za niem, t. j. za treścią i formą, szata słowna.

W jaki sposób wnika się w treść, dla przykładu opracujemy bajkę Mickiewicza „Zajac i żaba“.

Podczas czytania nauczyciel dał już pewne wyjaśnienia rzeczowe i językowe, następnie pyta: Czy możnaby zmienić porządek słów w tytule, powiedzieć: *Żaba i zajac*? Czy lepiej tak, jak w bajce? Tak, bo zajac tu jest ważniejszy — nazywamy go głównym bohaterem utworu. Czy mamy jakie dane co do warunków, w jakich żył? Gdzie mieszkał? Na miedzy. Czem się żywił? Kapustą i rzepą. Czy całe życie upłynęło mu jednakowo, spokojnie? Nie. W którym okresie jego życia zaszły zmiany? Czy w dzieciństwie? Nie: później. Cóż mu się stało takiego? *Podupadł na nogach*, nie mógł już tak skakać, jak dawniej. (Słuchacze mają przed sobą tekst i nie znajdując chwilami na razie gotowych własnych odpowiedzi, posługują się zwrotami autora. Ale uciekając się tak do cudzej gotowej formy, nie mówią bezmyślnie, bo muszą przecież czujnie, we właściwym miejscu szukać potrzebnego im wyrażenia). Jak zajac przyjął tę zmianę losu? Czy z poddaniem, spokojnie? Pogodził się z nią z łatwością? Nie: jęczał, wyrzekał. Jak to on mówi? *Zbrzydło mi życie, co jest wiecznym niepokojem. Ach, niemasz pod słońcem lichszego powołania, jak zostać zajacem!* Dlaczego tak rozpaczał? Bo odtąd żył w ciągłej obawie. Kogo się tak lękał? Wyliczmy nieprzyjaciół zajaca. Czego się od nich obawiał? *Poczuł, że się źle z nim skończy* — lękał się śmierci z ich ręki. Co gorszem było dla niego: dzień czy noc? I we dnie i w nocy zarówno dręczyła go obawa o własne życie. Czyż poprzednio nie miewał w życiu żadnych przykrości? Czy wspo-

mina się o tem w bajce? W jakich słowach? *Nieraz bywał w kłopotach i trwogach.* A jak je wtedy przyjmował? *Nie tracąc serca.* Dlaczego? Bo mógł szybko biegać, bo *czuł się rączy.* Czy decydował się żyć dalej w zmienionych warunkach? Nie, postanowił odebrać sobie życie. Jaki obrał rodzaj śmierci? Utopienie. Na co poświęcił ostatnie, przedśmiertne chwile? Czy postąpił, jak ludzie w podobnym razie, czy inaczej? Pożegnał się. Z kim? Z miedzą, kapustą i rzepką. Dlaczego z niemi? Jak je nazywa? Kochankami młodości. Żegna się z niemi, bo mu są bliskie, drogie, bo mu przypominają najmiłsze chwile życia—młodość. Gdzie się poszedł topić? Do stawu. Czy spełnił swój zamiar? Nie. Dlaczego? Bo go się żaba przestraszyła i przed nim uciekła, co mu dodało otuchy, chęci do życia. Przekonał się najdowodniej, że są istoty, które się i jego obawiają. Cierpienia jego nie są zatem odosobnione: „*Cały świat na tchórze stoi*“, wszyscy się czegoś, czy kogoś obawiają i jakoś żyją.

Po takim omówieniu na tej lekcji już nie żądać opowiadania, dopiero na następnej.

### III. ĆWICZENIA STYLOWE.

Kto dużo czyta, opowiada — ten lepiej pisze. Zbyt mało się docenia naogół mówienie, nabywanie wprawy w łatwym, płynnym, poprawnym wypowiedaniu myśli ustnie, stąd zbędne, a tak powszechne biadanie na nieumiejętne wypowiedanie się na piśmie.

Ćwiczenia stylowe trzeba zadawać naogół zajmujące i łatwe; samodzielne i powtórzenie gotowej cudzej treści (reprodukcja). Samodzielne są ważniejsze i łatwiejsze.

**Listy.** List, pocztówka, to pierwsze ćwiczenie naszego słuchacza. Przekonają go najdowodniej o realnych korzyściach nauki. Na początek należy dać, jako wypracowanie, paruwierszowe zawiadomienie najbliższych o zdrowiu, powodzeniu, najważniejszych zdarzeniach z życia. Pisać

może zdaniami luźnymi lub powiązanymi ze sobą, zależnie od tego, co mu się bliższym okaże, łatwiejszem; za temat niech posłużą sprawy najważniejsze, najpilniejsze, to, co się z serca wyrывa.

Dalej listy na pewien już temat. Np. słuchacze utworzyli własną biblioteczkę. Chcą ją przed wakacjami zostawić w należyтым porządku, stąd jawia się potrzeba rozesłania listu - okólnika do tych, którzy, przestawszy chodzić na Kursy, nie pozwracali książek. Albo też — słuchacz zachorował, nie będzie mógł dłuższy czas przychodzić na lekcje—przesyła mu się słowa współczucia i powiadomienia, co się dzieje w uczelni.

Pisywaliśmy na Gwiazdkę, na Wielkanoc, przesyłając upominki na front, do uczniów - wojaków, będziemy teraz pisywali znów na tematy, na które obecna chwila, życie zrobi zapotrzebowanie.

Celem skryształizowania myśli uczniów, a także ośmienia ich, że o wszystkim pisać można, bo wszystko obchodzi przyjazną nam, szczególnie bardzo bliską osobę— należy na lekcji przeczytać głośno jaki udatny list, opisujący najzwyczajniejsze warunki życiowe: ucznia kursów, dziecka i t. p. Najtrudniejsza kategoria, to list w interesie do mało znanej, a ważne stanowisko zajmującej osoby np. oferta, polecenie kogoś na wakującą posadę, prośba o dopomożenie w wyszukaniu zajęcia i t. p.

Najlepiej niech taki list pisze cały komplet. Mówi się temat, a następnie wszyscy układają tekst wspólnie zdaniami. Najlepsze notują się na tablicy. Gotowy list po przepisaniu wysyłamy. Uczymy formy adresu, nagłówek i zakończenia. Należy wyjaśnić też bieżące koszty korespondencji: cenę znaczka do listu w kraju, zagranicę, polecenego, pocztówki i t. p., wogóle całą manipulację pocztową. Układanie telegramów wyrabia zwięzłość, treściwość, przytomność umysłu, bystrość.

Tematy powinny się wiązać z życiem słuchaczy np. Jakem się dostał do uczelni i moje pierwsze wrażenia. Dzieje mojego wykształcenia. Mój życiorys. Droga na kursy. Wejście Niemców — moje osobiste przeżycia. Opis naszej klasy. Podczas mrozów: Jak jest zbudowany termometr? Wczesną wiosną: Kaczeniec na okazach lub opis pocztówki, przedstawiającej uroki wiosenne np. „Staw” E. Lindemana. Pies czy inne domowe zwierzę. (Okaz niech przyniesie słuchacz). Opis budynku, obrazu, rzeźby, wogóle—dzieła sztuki, szczególnie aktualnego lub wrażenia, myśli, przezeń nawiane. Opis dobrej reprodukcji, lepiej oryginału (opisywaliśmy „*Batorego pod Pskowem*” Matejki w czasie najgorętszego zatargu z bolszewikami). Ćwiczenie poprzedza, jeśli można, wspólna wycieczka na wystawę dzieł sztuki. Odróżniamy opis przebiegu wycieczki z wypracowanym przez klasę wspólnym planem od wrażeń z wycieczki.

Rozprawki, wiążące się z osobistym doświadczeniem, obserwacjami słuchaczy. Do reprodukcji nadają się w pierwszym rzędzie anegdoty, wogóle utwory zwięzłe, treściwe. Myśli, zawarte w utworach, to tematy do oddzielnych ćwiczeń (z utworów np. Mysz i żółw, Ptaszki w klatce i t. p.)

Uczmy, że prawda, szczerść, prostota, naturalność stylu obowiązują każdego piszącego. Lekkość, jasność osiągamy przede wszystkim, usuwając niepotrzebne ustępy, zwroty, wyrazy, powtórzenia, a także dodając w niezrozumiałych miejscach wyjaśnienia. To ostatnie, a wielce ważne czynności. Zwracając wypracowania, nauczyciel omawia osobno usterki stylowe.

## V. NAUCZANIE TEKSTÓW NA PAMIĘĆ.

Uczmy na pamięć, zarówno wierszy rymowanych, jak białych, prozy poetyckiej, rozmów (djalogów), utworów dramatycznych—(z podziałem na role), monologów, pięknych

zdań (aforyzmów) i t. p. Dobierajmy dla tych celów materiały pierwszorzędnej wartości o znamiennej, ciekawej treści, a równocześnie i pięknej formie.

Nauczmy wpieryw logicznie i pięknie wiersz odczytać, a potem, celem zapamiętania, polecajmy wielokrotnie powtarzać cały utwór, a nie pojedyncze części, strofki. Pożądaniem jest artystyczne wygłaszanie z odpowiednią intonacją, mimiką, gestami, deklamacja chóralna,—zależy to jednak od specjalnych zdolności nauczyciela i uczni. Każdy jednak uczeń powinien umieć wypowiedzieć utwór poetyczny wyraźnie, dokładnie, naturalnym tonem, odpowiednio akcentując i przestankując. Takie recytowanie głosem przytem donośnym, dobitnym sprawia już przyjemność słuchającym.

Wiersze, dawniej wyuczone czy też umyślnie dobrane do okoliczności, mówią słuchacze na popisie, obchodach i t. p. zwykle wobec swoich krewnych, znajomych. To jeden z wymowniejszych, silniejszych środków agitacyjnych: nietylko nauczyciel,—człowiek, który długo gromadził swą wiedzę, ale już i im równy, z zaniedbanem wykształceniem może sprawić przyjemność dużemu zespołowi ludzi.

Uczymy na pamięć zarówno utworów górnych, patriotycznych, jak wesołych, smętnych, ironicznych czy humorystycznych, epicznych, opisowych i t. d.

**Spis deklamacyj (wypróbowanych).** Hymny narodowe. *Kochanowski*: Czego chcesz od nas, Panie. Wielkieś mi uczyniła pustki. *Krasicki*: Czapla, ryby i rak. Wilczki. Żółw i mysz. Ptaszki w klatce. *Mickiewicz*: Wywożenie kibitek. Djabeł i zboże z III części Dziadów. Śmierć pułkownika. Gra Jankiela, Rok 1812 z Pana Tadeusza. Żona uparta. *Słowacki*: Smutno mi, Boże. Początek i śmierć Hatfy z Ojca zadżumionych. *Pol*: A czy znasz ty, bracie młody, Jesień, Tatry. *Lenartowicz*: Przysięga Kościuszki. Po szerokiem polu. Jagoda. Wiosna. Jesień. *Ujejski*: Anioł Pański. Pogrzeb Kościuszki. *Asnyk*: Żaby. Szczyćście. Słonko. *Deotyma*: Rzeki, wpadające do Wisły. *Czaj-*

*łowski*: Wiśta. *Rodoć*: Czy sąsiad czasem czyta? A to mi się zdarzyło! *Konopnicka*: Ojczyzna. Trzeci Maj. Wąwóz Samosierry. Oj, matusiu, lny nam kwitną. A jak poszedł Stach na wojnę. Jakże cię mam brać, dziewczyno. Stara księga. Jak szła Wiśta do morza. *Wypiański*: Poeta i panna młoda z „*Wesela*”. *Lemański*: Samolub. *Słoński*: Królewski ptak na sztandarach. *Kasprowicz*: Oj, witajże nam, wiosenko. Z chaty. *Ostrowska*: Czarna jaskółka. *Zbierzchowski*: Szarża i t. d. i t. p.

## V. GRAMATYKA.

Ograniczamy się do najniezbędniejszych wiadomości, podajemy je jednak systematycznie, w pewnym zgóry obmyślonym porządku, pozatem okolicznościowo rzucamy luźne prawidła, drobniejsze objaśnienia. Wywołuje je błąd ucznia w mowie czy na piśmie, słowa, przyniesione z ulicy i t. p. Nie jako suche do wykucia definicje. Gramatykę, jak i inne działy nauki języka, podajemy w formie pogawędki językiem przystępnym, zbliżonym do potocznego. Unikamy zbędnych terminów, szczególnież trudniejszych.

**Punkt wyjścia.** Punktem wyjścia pogadanki może być czytanka, okaz, czynność nauczyciela czy słuchaczy, obrazek. Np. chcąc wykazać giętkość rzeczownika, zmiany, zachodzące w końcówkach, z baśni „*O wielkim siłaczu*” wypisujemy zdania z wyrazem „*droga*” a więc: legł pośród drogi. Ktoś na koniu drogą nadjeżdża. — Następnie układamy zdania na brakujące przypadki i z tak otrzymanego materiału wyprowadzamy dopiero pojęcie o odmianie.

Należy wciąż porządkować zapasy wiedzy, uogólniać. A więc, na wykładzie, który zapoznał komplet ze spójnikiem, zapytujemy: O czym dziś była mowa? O spójniku. A przedtem? O przyimku, przysłówku. Co mamy w nich wspólne? Przysówek, przyimek, spójnik to części mowy nieodmienne.

Po omówieniu wyrazków (partykuł) ogłaszamy triumfalnie: Obecnie możemy powiedzieć, że każdziusieńki wyraz w mowie jest naszym znajomym, należy do jednej ze znanych nam gromad. Do uogólnień nieocenione są wszelkie sposoby graficzne np. zestawianie tablic. Nauczyciel powinien rozwijać własną pomysłowość, stosować coraz to nowe sposoby, ułatwiające zapamiętanie. Bardzo dużo ćwiczeń gramatycznych można przerabiać ustnie — zbyt obfita pisanina zabiera dużo czasu i zwalnia tempo lekcji. Szczególniej dotyczy to konjugacji, deklinacji, stopniowania. Na tablicy wzór odmiany: mydło, mydła, mydłu etc. Podług tego przerabiamy już ustnie: szydło, prawidło, piwo, okno, pudełko. Na tablicy: przejęty, przejęta, przejęte — ustnie robimy to samo z wyrazami: bity, wypity, zeszyty, podarty i t. d. Piszemy na tablicy wtedy, kiedy idzie o pisownię, choć i tu czasami głośne, wyraźne wymówienie zastępuje pisanie np. chcąc wdrożyć w prawidłowe wymawianie i pisanie końcówki **mi** w narzędniku, wygłaszamy dobitnie: **nogami, końmi**.

Prędzej przechodzimy momenty łatwiejsze np. podział zdań na pytające, twierdzące, wykrzyknikowe; nierozwinięte i rozwinięte; liczba pojedyncza a mnoga; rodzaje: męski, żeński i nijaki; rzeczowniki zdrobniałe; osobowe, zwierzęce, nieżywotne,—i wolniej—miejsca trudniejsze: **i** znak zmiękczenia, **a i** znak dźwięku; odmiana typu: kocię, ramię; zdanie a niezdanie; rzeczowniki oderwane; odmiana i zgoda liczebników i t. d. Na początku roku szkolnego wogóle praca nad gramatyką idzie wolniej wobec niewzwyczajania uczni do pojęć oderwanych.

Kiedy poruszamy tematy, znane już uczniom skądinąd, trzeba wykład urozmaicać szczególnie interesującą formą, tak nową, żeby dawała złudzenie i nowej treści, a równocześnie wsuwać nieznanne cząstki między znane — dopełniać. Np. Opracowując z dziećmi rzeczownik, bierze się nazwy osób i przedmiotów z najbliższego otoczenia



dziecka: uczeń, nauczyciel, tablica, kreda, ściereczka i t. p.—  
 na kursach unikamy już starannie tych oklepanych dla naszych  
 słuchaczy, kompletnie nieinteresujących ich przedmiotów,  
 osób—kierujemy umysły w stronę wydarzeń aktualnych—  
 a więc: Jak nazywamy mieszkańców Śląska czyli ludzi miesz-  
 kających na Śląsku? Ślązak, Ślązaczka. Jakie tam narody  
 mieszkają jeszcze? Niemcy, Czesi. Czem się ludność zajmuje?  
 Pracuje przeważnie w kopalniach, fabrykach, przy roli. A w sto-  
 warzyszeniu czy wszystkich jednakowo tytułujemy, nazywamy?  
 Nie; przewodniczący, sekretarz, skarbnik, członkowie, mówca,  
 przedmówca i t. d. Co Niemcy rekwirowali? Moździerze,  
 dzwony, klamki i t. p.

Ze rzeczownik, to i nazwa zjawiska, zwraca się wo-  
 góle uwagę od niedawna — można więc to np. wsunąć  
 między dawne wiadomości. Wielu rzeczy trzeba oduczać.  
 Niejeden słuchacz dowodzi np., że stanowczo słyszy wszystkie  
 dźwięki tak, jak się je pisze i wymawia je w ten sposób,—  
 utrzymuje, że np. w *chleb* słyszy **b** na końcu i stara się  
 tak wymawiać. W wyrazie *proszę* wymawia sztucznie, nie-  
 zwykłe dobitnie **ę** i t. p. Podziałała tu sugestia (wmó-  
 wienie) dawnego nauczyciela.

Prócz indywidualnych błędów (każdego poszczegól-  
 nego ucznia), mamy i właściwe danej okolicy np. na Pod-  
 lasiu podźwięk **j** w przymiotnikach: *sini**j***, *sejm ustawo-  
 dawczy**j*** i t. p. Uchwycenie i skrętne notowanie ich przez  
 jednych nauczycieli ułatwi pracę ich towarzyszym-następ-  
 com w danej okolicy.

Przykłady błędów, odstępstw od wymowy: zamiast  
**i—y** np. *pończo**chamy***; dźwięk **ů** przed samogłoską, stano-  
 wiącą sylabę: *ůo**łówek***, *na**ů**uka*; opuszczanie litery i dźwięku  
**n**: *najm**i**esz**y***. Niedomawianie **r**: *kwa**r**owy*, *tw**r**oga*, *d**r**żały*  
 i t. d. i t. p. Niezbędne, podstawowe wiadomości prostuje  
 się, mniej ważne zostawia w niedokładnej postaci. Odu-

czanie wymaga obfitej, umiejętnej argumentacji, potrzeba bowiem zbijać powagę osoby (autorytet), do której słuchacz nawykł. Działa wprawdzie i przykład: słuchacz, znalazłszy się w zespole ludzi należycie kreślących litery czy wymawiających wyrazy, wdraża się powoli w poprawne mówienie i pisanie, czasem jednak trzeba to poprzeć i rozumowaniem.

Budujemy przykłady do gramatyki jasne, proste, zrozumiałe, aktualne. Bierzymy język z życia, a nie jakiś specjalny przykładów gramatycznych. Jakże często są to dziwołagi logiczne czy stylowe przy pozornie poprawnej formie. Mówimy uczniom: *„To niby zdanie poprawne, gramatyczne, ale jakież nienaturalne, ciężkie, dziwaczne—stać przecież państwo na lepsze“*.

Na podstawie nowych wiadomości układamy wspólnie ze słuchaczami własne definicje coraz innymi słowami. Możemy je zapamiętać lub nie, w razie potrzeby wytworzymy sobie jeszcze inne. Np. *„Rzeczownik to imię, nazwa, miano przedmiotu; to nie sam przedmiot, to słowo, wyraz, który przedmiot oznacza“* i t. d. i t. p.

Czytamy kolejno i zestawiamy dużą ilość utworów literackich w porządku chronologicznym celem wykazania stopniowego rozwoju języka, jego dziejów. Kończymy na mowie współczesnej i świeżo narodzonych wyrazach (neologizmy), jak: legjonistka, rezerwistka, szmuglerka, drużynowy, zastępowy, bolszewik, komunista, paskarz, plecak, skauci i t. p. Dalej zapoznajemy z gwarami, żargonami, językami poszczególnych zawodów.

Uczymy gramatyki bez książki, jednakże na żądanie słuchaczy wskazujemy im odpowiednie podręczniki. Przydadzą się im w razie opuszczenia wykładu, a poza tem spóźniającym się, przy powtarzaniu. Muszą z czasem powstać specjalne podręczniki dla naszych celów, ułożymy je my, wykładający na kursach wspólnie ze słuchaczami.

J. Korczak w „*Lekcji gramatyki*“ (zbiorek szkiców „*Dziecko salonu*“) daje doskonałe wzory, jak najpopularniej, a zajmująco zapoznać z gramatyką na najniższych stadjach nauczania. Posługuje się mową zwykłą, potoczną, okraszoną humorem.

**Forma osobowa i rzeczowa.** (Szkic lekcji). Jedna to z wielce ważnych odrębności naszej mowy, naogół bardzo pobieżnie traktowana w nauczaniu. Omawia się ją zazwyczaj zlekka przy rzeczowniku, przymiotniku, liczebniku, zaimku, czasowniku — ujęcie całej kwestji odrazu, robi ją zrozumialszą, jaśniejszą, przejrzystszą.

*Nauczyciel.* Niech mi pan wyliczy dużą ilość rzeczowników. (Uczniowie zapoznali się już z rodzajami, liczbami). Niech je pan notuje na tablicy!

*Uczeń.* Robotnik, siodło, indyk, woźny, deszcz, młotek, dąb, Kowalska, motyl, gospodarz, tęcza, szofer, drzewo, okno, nicpoń, liść, cegła, kot, czart, szczupak, grządka, rozum, mucha, Zbigniew i t. p. (Należy uważać, żeby to były wyrazy różnych rodzajów i gatunków: zwierząt ssących, owadów, ryb, roślin i t. p. Dostrzegłszy jakie pominięcie, nauczyciel zręcznie pomoże, podsuwając słowa przy wyliczaniu). *N.* Postawmy te wyrazy w liczbie mnogiej! *U.* Robotnicy, siodła, indyki i t. d. *N.* Mówi się: **ci** robotnicy, a **te** siodła, **te** indyki, a **ci** woźni i t. d. Niech państwo dodają w dalszym ciągu wyraziki: **ci**, **te** do rzeczowników. Na ile grup wobec tego podzielimy rzeczowniki w liczbie mnogiej? Czy na 3, jak w pojedynczej: rodzaj męski, żeński i nijaki? Nie, na 2: 1) wyrazy używane ze słówkiem **ci** i 2) ze słówkiem **te**. Rozpatrzmy wpierw II grupę! Jakiego tu rodzaju wyrazy? Męskiego, żeńskiego i nijakiego. Co oznaczają wyrazy I grupy? Tylko męczyzn. Jakiego w I? Tylko męskiego. A zatem z **ci** używamy wyrazów, oznaczających męczyzn, z **te** — wszystkich innych rzeczowników. O I grupie mówi się,

że jest użyta w formie osobowej, o II — w rzeczowej. Niech mi pan nazwie parę rzeczowników o formie osobowej! Ci słuchacze, ci legjoniści, ci bolszewicy i t. d. Może pani da mi parę wyrazów o formie rzeczowej! Te konie, te dęby, te sufity, te paskarki, te róże, te kocięta, te mydła i t. d. A pani w formie osobowej! Ci koledzy, ci sąsiedzi, ci inwalidzi i t. d. A pani w rzeczowej! Te koty, te pająki, te sklepowe, te ziarna i t. d. Następnie notujemy rzeczowniki w połączeniu z określającymi je wyrazami. Nauczyciel pisze na tablicy, uczniowie w kajetach: Ci **mali** chłopcy, te **małe** dziewczynki; ci **nieugięci** tyrani, te **nieugięte** zwierchniczki; ci **nasi** kmiotkowie, te **nasze** samodziąły. *N.* A zatem zależnie od tego, jakiej formy są rzeczowniki, zmieniają się i objaśniające je wyrazy. Podkreślmy: mali—małe; nieugięci—nieugięte i t. d., a potem wypiszmy osobno w 2 słupkach. Jaki nagłówek postawimy nad I słupkiem, jaki nad II? Forma osobowa, forma rzeczowa. Niech każdy wymyśli po parę podobnych zwrotów (rzeczownik z objaśniającem słowem) i zanotuje je w kajecie. Po chwilowej ciszy, poświęconej na pisanie, uczniowie odczytują kolejno. Napiszmy teraz każdy w swoim kajecie: (ci) nieustraszeni dowódcy pozyskali miłość i szacunek podkomendnych; (te) nieustraszone niewiasty pozyskały uznanie współobywateli; (ci) chorzy żołnierze dostaliby podwójną porcję mleka; (te) chore koguty dostałyby lekarstwa; (te) wasze humory poprawiły się od pewnego czasu; (ci) cisi współpracownicy wykonali większą część pracy; (te) ciche zimowe wieczory płynęły im w kółku rodzinnem. Nauczyciel stara się wyczerpać wszystkie części mowy odmienne. Uczniowie, nie wyróżniając ich jeszcze, nabierają już zgóry dużej łatwości, wprawy. *N.* Proszę wypisać w domu z dzisiejszej czytanki rzeczowniki o formie osobowej i rzeczowej.

Zwykle uczniowie dziwią się: Jakto? Kobiety to nie osoby? Co wywołuje ogólną wesołość, ale dopomaga do utwierdzenia prawidła w pamięci.

**Imiesłów.** (Próba omówienia). Nauczyciel, spacerując po klasie, zapytuje: Jakie czynności wykonywamy? No, co ja teraz robię? Pan chodzi i uczy. (Jeśli uczniowie, nie mogąc się połączyć, milczą, nauczyciel naprowadza ich, dopomaga). Spaceruję po klasie i wykładam. A wy? Siedzimy i słuchamy. A teraz? Pan stoi i pisze na tablicy. Jeszcze jakie czynności można wykonywać równocześnie? Kto ma już jakiś przykład na pogotowiu? Dziewczyna naprawia bluzkę i śpiewa o kalinie. A pan co powie? Żołnierze maszerują i drzemią. A pani? Kolega przysłuchuje się opowiadaniu i śmieje się do rozpuku. A teraz może już i wszyscy, spokojnie i dłużej pomyślawszy, wynajdą coś jeszcze. Proszę ponotować swoje pomysły w kasetach. Po paru minutach cisi uczniowie czytają kolejno: Jadę tramwajem i przyglądam się ulicy. Jem kiełbasę z chlebem i pijam to herbatą. Mała piła lekarstwo, przyczem krzywiła się bardzo komicznie. Nauczyciel notuje na tablicy własny przykład: Młody stoi przy oknie i pisze paluszkami po zaroszonej szybie. Które wyrazy oznaczają tu czynność? „*Stoi*“, „*pisze*“. Podkreślimy je. To samo robimy z czasownikami i w innych zdaniach. *Nauczyciel:* proszę otworzyć książki na str. 164. Znana nam już czytanka „*Lekcja*“ — 1 wiersz od góry. Wypisuję na tablicy: „*Tam, tam... powtórzył parobek, pokazując las na krawędzi horyzontu*“. Kto tu jest działającą osobą? Parobek. Które wyrazy oznaczają czynność? „*Powtórzył*“ „*pokazując*“. Jaka to część mowy? To czasowniki. Podkreślimy je. Czytanka „*Matka*“ str. 160 — 3 wiersz od dołu: „*siedzieliśmy tak wszyscy troje, milcząc*“. Jedna czynność — siedzenie, druga milczenie. Podkreślimy wyrazy: „*siedzieliśmy*“ i „*milcząc*“. Rozpatrzmy je. Siedzieliśmy — osoba l. l. mn. cz. przeszły, forma osobowa. „*Powtórzył*“ 3 os. l. p. r. m. też czasu przeszłego. A czasowniki „*milcząc*“, „*pokazując*“? Nie wiedzą państwo? Otóż okazuje się, że mamy coś nowego. Takich czasowników z końcówką — ąc

używamy często, kiedy mowa o dwóch lub paru czynnościach, odbywających się równocześnie. To są też postaci czasownika. Milcząc od milczeń, wołając od wołać. Nazywają się imiesłowami. A jak będzie od „gotować”? Gotując. Od „głosować”? Głosując. Szyć — szyjąc. Marzyć — marząc. Czy od każdego czasownika można otrzymać podobny imiesłów? Zobaczmy np. str. 160 „Matka” od góry: Usłyszałem nie da nam imiesłowu; sypiała — sypiając; pobladła — nie ma; przycichnęła — nie ma; biegła — biegając; siadała — siadając.

Poziewała, *czytając* — o kobiecie. W rodzaju męskim: poziewał, *czytając*.

Siedzieliśmy tak wszyscy troje, *milcząc* — forma osobowa. Rzeczowa: siedzieliśmy tak wszystkie trzy, *milcząc*.

Ani przy zmianie rodzaju ani formy wyrazy: czytając, milcząc nie uległy zmianie — to wyrazy nieodmienne.

Stach, *idąc*, wpatrywał się uparcie w przechodniów. „*Idąc*” z dwóch stron oddzielamy przecinkami. Przeważnie jednak imiesłowom towarzyszą inne wyrazy, wyjaśniające, stanowiące z nimi pewną logiczną całość. Np. str. 162. Nauczyciel wstał od stołu, oglądając się za czapką. W tej chwili za oknem, poślizgując się na śniegu, albo grzęznąc w błocie, zwolna włókł się stary człowiek. Imiesłów wraz z wyjaśniającymi słowami oddzielamy przecinkami. Imiesłówów trzeba używać oględnie — zbyt obfite ich stosowanie razi wywołując sztuczność, wydwarzanie. Małe dzieci obchodzą się bez imiesłówów — niech państwo wstuchują się w ich mowę i notują próbki.

Można posługiwać się imiesłowem, kiedy jedna i ta sama istota spełnia obie czynności, albo też kiedy podmiotu nie nazywamy wcale: „*kiedy się pisze wierszyk, należy uważnie liczyć zgłoski*”. Tu ogólnikowo: osoba działająca nienazwana po imieniu. Dziewczynka, nucąc, biegła po pokoju. Obie czynności: nucenie i bieganie wykonywała też sama dziewczynka.

Osobna kwestja, to niewłaściwe używanie imiesłowu w zdaniach o 2 różnych podmiotach: „*Jadąc z dworca Gdańskiego przez Nalewki, Bielańską na Kredytową, wyleciała mi laska z rogową rączką, ciemna, z gumą na końcu*“. „*Maszyna do szycia nowego systemu, wyjeżdżając, za bezcen do sprzedania*“. Nie należy błędnych wyrażen wbijać w pamięć słuchaczy. Załatwimy to przy okazji, omawiając z klasą błędy w ćwiczeniach piśmiennych. Na brak przykładów narzekać nie będziemy — podobne usterki stylowe spotykają się bardzo często w mowie i na piśmie.

Wkońcu lekcji pytamy: Czegośmy się dziś nauczyli? Czy uzupełniliśmy dawne nabytki czy też czego nowego? Nowego o imiesłowie. Czy to nowa część mowy? Nie, to nowa postać czasownika. Czem się różni od innych? Kończy się na — **ąc**, nie odmienia się. Używamy tej postaci, gdy dwie lub więcej czynności odbywają się równocześnie, jedna i ta sama istota je spełnia, albo w zdaniu o podmiocie nienazwanym po imieniu. Mieliliśmy dziś do czynienia z tak zwanym imiesłowem. Niech państwo w domu ułożą po kilka zdań z imiesłowami albo wyszukają odpowiednie przykłady w wypisach.

## VI. PISOWNIA (Ortografia).

Kandydaci na II, III poziom (III—VI stopień) nie doceniają naogół w należytej mierze różnicy pomiędzy czytaniem—bąkaniem, a płynnem, głośnem, dobitnem, logicznem, jak też umiejętności wypowiadania się żywym głosem, przenikania zawilości stylu. Do odrabiania ćwiczeń natomiast piśmiennych zachęcać ich nie trzeba. Przychodzą do nas zwykle świadomi, że znajomość ortografji, umiejętność sprawnego wypisania się koniecznie w życiu jest potrzebna. Jakże często nieortograficzne pismo, to dla nich przeszkoda do zdobycia pracy lub awansu! „Chcę się nauczyć pisać“ to najgłówniejszy powód, który ich do nas sprowadza.

Wielu nowoprzybyłych słuchaczy niewłaściwie wyobraża dźwięki na piśmie:  $\bar{n}$ ,  $\bar{m}$  z poziomymi kreskami; ogonek u każdego **a**, **e**, kończącego wyraz; niewyróżnianie: kropka, przecinek czy zakrętas nad literami i t. p. Mówimy słuchaczom: „Gdybyśmy pozwolili na kreślenie **k** z krótkim kijkiem, **r** francuskiego i t. d. i t. p., każdemu wogóle, jak zapragnie, coby się stało z czasem z naszym odrębnym alfabetem polskim? Nie wolno ubożyć bogactwa narodowego“ i t. p.

Często (źle uczeni) przynoszą z sobą szczególne zaufanie i upodobanie tylko do dyktanda. Prawdziwa lekcja, najpożyteczniejsza ich zdaniem, to chwile poświęcone tej czynności. A przecież dyktando bez wyjaśnień, uprzedzania błędów (o takie im bowiem idzie) to jeden ze sposobów sprawdzenia tylko, czy słuchacz robi istotnie pewne postępy w ortografji. Należy je stosować niezmiernie rzadko.

Uczymy pisać, działając przedewszystkiem na pamięć wzrokową. W tym celu wszystkie podręczniki naszych uczniów muszą mieć jedną i tę samą ortografję Zjednoczonej Polski. Daje się im do przepisywania na lekcji czy w domu teksty starannie wybrane, ewentualnie odpowiedni ustęp ze specjalnego podręcznika do nauki pisowni. Uczeni psychologowie zalecają, żeby wrażeń w pamięć wyobrażenie słowa normalne, całkowite, nieokaleczone, należy więc zarzucić raz na zawsze ćwiczenia z opuszczonymi literami, zastąpionymi krzyżykami. Przepisujemy też cząstki czytanek, opracowanych na lekcji, zwróciwszy uprzednio uwagę na pisownię świeżo poznanych wyrazów, ażeby nowe pojęcie zapadało w pamięć wraz z wyobrażeniem jego na piśmie. Omawiamy i wypisujemy z czytanek wyrazy o trudniejszej pisowni, tworzymy z nich pochodne, stosujemy je w zdaniach. Ćwiczenia ze specjalnych podręczników do pisowni odrabiamy w porządku systematycznym, obmyślonym przez autora albo zmienionym starannie i uważnie przez samego wykładającego.



Równoległe z działaniem na wzrok staramy się działać na pamięć słuchową, wymawiając wyrazy, przeznaczone do napisania, czysto, wyraźnie, dobitnie.

**Trzy pisownie.** I. Zaczynamy naukę pisowni od słów, których brzmienie nie różni się od wyobrażenia na piśmie: sobota, kawa, bada. (Pisownia fonetyczna).

II. Na słowach, które się pisze inaczej, niż wymawia, ćwiczymy już nie pamięć, ale umiejętność rozumowania. Wazka (waska) ma pokrewne: waza, wazowa, stąd wazka piszemy też **z**, żeby słowa bliskie znaczeniem nie dawały dla wzroku wrażeń różnych, niepodobnych do siebie. O pisowni decyduje tu pochodzenie danego słowa. (Pisownia etymologiczna).

III. Pewne słowa piszemy tak, a nie inaczej, bo tak każe tradycja, np. szósty, wtorek. (Pisownia historyczna).

Na kursach uzupełniających, powtarzając i uogólniając dane z ortografji, uświadamiamy słuchaczom istnienie tych 3 pisowni w polszczyźnie. Ucząc t. zw. wyjątków, stosujemy sposoby mnemoniczne (ułatwiające zapamiętanie). Nauczyciel powinien wysilać swą pomysłowość i w tym kierunku.

Przystępując do odrabiania ćwiczenia z podręcznika do pisowni, należy dane правило dokładnie omówić.

**ować—uje** (próbaujęcia). *Nauczyciel.* Proszę mi wyliczyć kilka wyrazów, oznaczających czynność. *Uczeń.* Handlować, sprzątać, kuć, cerować, maglować, rachować, rysować i t. d. *N.* Notuję parę z nich na tablicy: Handlować, cerować, rachować, rysować. Dlaczego te właśnie wyrazy wybrałem? Co mają wspólnego? Wszystkie mają—**ować** na końcu. Proszę mi powiedzieć jeszcze parę takich wyrazów, oznaczających czynność i kończących się na—**ować**. Pakować, wędrować, warować. Zanotujmy i te również. Podkreślmy wszędzie końcówkę—**ować**. Zwróćmy uwagę na pierwszy z tych wyrazów, **handlować**. Jeśli ja tę czynność spełniam, to powiem ja handluję. Jeśli ty, to będzie: ty handlujesz. A jak on to robi? On handluje. A jeśli to my? My handlujemy. A jak wy? Wy handlujecie. A jak oni? Oni handlują.

Piszę w słupku na tablicy:

(Ja) handluję,	(my) handlujemy,
(ty) handlujesz,	(wy) handlujecie,
(on) handluje,	(oni) handlują.

Proszę zauważyć, wszędzie **u** otwarte.

Utwórzmy: od **cerować** taki sam słupek:

(Ja) ceruję,	(my) cerujemy,
(ty) cerujesz,	(wy) cerujecie,
(on) ceruje,	(oni) cerują.

Wszędzie **u** otwarte. Kolejno wytwórzmy słupki dla wszystkich podanych czasowników. Słuchacze dziwią się temu **u** otwartemu wobec znanego im już prawidła: **o** daje **ó**. Na to nauczyciel: Na wielu poprzednich lekcjach powtarzaliśmy, że wyrazy, piszące się przez **o**, mają w pokrewnych **ó**. Otóż dziś stajemy wobec nowego zjawiska: Handlować ma po **l o**, a handluję, handlujesz, handlujemy, handlujecie, handlują pisze się przez **u** otwarte. Cerować ma po **r o**, a ceruję, cerujesz, ceruje, cerujemy, cerujecie, cerują — **u** otwarte. Tak jest we wszystkich słowach pokrewnych od wyrazów, kończących się na—**ować**, a oznaczających czynność.

Nauczyciel zawsze powinien dodać, po której spółgłosce należy pisać **u**, gdyż w wyrazach, mających niejedną dźwięk **u** np. podróżuję, próżnuję nie będzie wiadomo, o pierwszym, czy o drugim dźwięku **u** mowa. Tak wytłumaczywszy zasadę, szykujemy ze słuchaczami nowy zapas czasowników z końcówką—**ować** i polecamy utworzyć z nich na lekcji czy w domu takie słupki, jakie przepisał z tablicy, albo też każemy odrobić odpowiednie ćwiczenie z podręcznika. **Ja, ty, on, my, wy, oni** polecamy pisać stale w nawiasach, dla wskazania że mówi się (przeważnie) bez tego dodatku. Np. na pytanie: Czy szyjesz, czy cerujesz? Odpowiadamy: ceruję. Co wy teraz robicie? Rysujemy, rachujemy.

## PROGRAM JĘZYKA POLSKIEGO

na kursach dla dorosłych.

POZIOM II. (STOPIEŃ III i IV).

Prócz promowanych z I poziomu, z zewnątrz przyjmuje się tych, którzy czytają b. niewprawnie i b. słabo pisać.

Celem zrównania nowoprzybyłych z promowanymi—uświadomienie słuchaczom, co wynieśli z nauki elementarnej; mającym niedokładne w tym zakresie pojęcia—uzupełnienie braków.

Wprawa w czytanie (kolejno i chóralnie): krótkie i łatwe, odpowiednie po elementarzu urywki, (artykuliki, powiastki, wiersze i t. p.), przyczem zwraca się uwagę na dokładne wymawianie wyrazów, zatrzymywanie się na znakach przestankowych. Stopniowe wdrażanie w akcentowanie najważniejszych wyrazów w zdaniu.

Czytaniu towarzyszą wyjaśnienia, jeśli zachodzi tego potrzeba i pogadanka, wprowadzająca w treść.

Zastępowanie wyrazów nieznanymi znanymi, trudnych łatwiejszemi.

Wdrażanie w zrozumienie i uchwycenie treści utworu (całości) i opanowanie jej pamięcią przez rozmowę o przeczytanem.

Plan utworów o bardzo wyraźnym, bijącym w oczy podziale na części.

Opowiadanie i zamiana liczby pojedynczej na mnogą, rodzaju męskiego na żeński i naodwrot; III osoby na I

(jakby nie bohater opowiadania, ale czytający przeżył dane fakty) i naodwrot.

Głośne, wyraziste, piękne odczytywanie przez nauczyciela celniejszych utworów dawnych, (łatwych) i związanych z przeżywaną chwilą (aktualnych). Dane o autorze.

Nauka wierszy. Wypowiadanie kolejno i chóralnie. Nadające się do tego utwory podzielić na role.

Pogadanki: I. O gwarach i ich stosunku do mowy oświeconego ogółu. II. Dawne polskie rękopisy i druki.

Wprawa w pisanie najłatwiejszych wyrazów, (których pisownia zgodna jest z ich brzmieniem), np. Siwek Stefana łyka. Lewa noga go boli.

Wielkie litery na początku, po kropce i w imionach własnych. Dzielenie wyrazów na części (sylaby, zgłoski), przenoszenie z wiersza do wiersza.

Zbieg spółgłosek: domostw, żarn.

Zapisywanie miękkich dźwięków zapomocą kreseczki i i: koś, sanie.

Wyrazy z i, j; **cz, sz, dz, szcz.**

Pojęcie o wyrazach pokrewnych (zbliżonych znaczeniem i brzmieniem): robota — robotnik; pień, przedrostek, przyrostek.

Ćwiczenia na **ó** z **o**; spółgłoski, bezdźwięczne i dźwięczne: **p—b, t—d, k—g, f—w, s—z, sz—ż, ś—ź, c—dz, ć—dź; rz** z **r**; **ź** z **g** i **z** (łatwe wyrazy).

Stosowanie najpospolitszych przyimków: **w, na, od, do, z, po, za, o.**

**Nie** z wyrazami oznaczającymi czynność.

Przepisywanie opracowanych na lekcji czytanek (proza i wiersze) ze zwróceniem uwagi na wyrazy nowe i o trudniejszej pisowni.

Tworzenie zdań.

Układanie zdań z nowopoznanymi wyrazami.

Łączenie ze sobą 2 i więcej zdań.

Pisanie poprzednio omówionych pojedynczych wyrazów i zdań ze słuchu pod dyktando i z pamięci.

Dyktando na tablicy i w kajetach, jako sprawdzian.

Krótkie zawiadomienia na pocztówkach, listy z życia rodzinnego, poczynając od paru zdań pojedynczych, luźnych lub powiązanych ze sobą. Zapoznanie z formą listu: adres, data, nagłówek, zakończenie.

Wypracowania na tematy dowolne.

Streszczenie powiastki, złożonej z paru niedługich zdań, bez drugorzędnych szczegółów.

Opis łatwego obrazka z widoczną akcją.

Z materiału językowego, czerpanego z czytanek i mowy żywej, zapomocą ćwiczeń ustnych i piśmiennych wysnuwa się następujące pojęcia:

Mowa składa się ze zdań—(myśli), zdania—z wyrazów.

Zdanie — rozkaz, zdanie — pytanie.

Dzielenie zdań na dwie części: 1) o czym się mówi w zdaniu i 2) co się mówi o występującej w zdaniu osobie lub rzeczy (bez terminów): Słuchacz || wszedł. Pies || szczeka. Zmiana porządku części: Zginął || klucz. Wybiła || północ. Stopniowo coraz dłuższe zdania: Pani Wolska || usiadła. Nauczyciel || czyta listę. Jasne słońce || późno dziś wstało. Razu jednego przechodził tamtędy || rybak. Pode drzwiami stała || gromadka chłopców. Nad obszarem raniem szarym wschodzi || jasna zorza.

Wyliczanie przez nauczyciela i uczni przedmiotów: 1) z najbliższego otoczenia: z klasy, z poza okien, z widnokregu, 2) dobrze znanych z pamięci, 3) osobno ludzi, zwierząt, roślin, przedmiotów martwych.

Zestawianie: przedmioty a ich nazwy; różnice.

Pojęcie o imionach własnych.

Wyliczanie cech przedmiotów: barwa, wielkość, kształt, smak, zapach i t. d.

Wyliczanie czynności ludzi i zwierząt.

Czynność, cecha, a ich nazwy.

Pojęcie o liczbie, rodzaju, osobie i czasie.

U W A G A: Na tym poziomie zapoznajemy z pojęciami gramatycznymi bez terminów.

### POZIOM III. (STOPIEŃ IV—V).

Dla tych, którzy błęgle czytają i dosyć wprawnie piszą.

Celem zrównania nowoprzybyłych z promowanymi z II poziomu—uświadomienie uczniom, co wynieśli z nauki na II poziomie; mającym niedokładne w tym zakresie pojęcia uzupełnienie braków.

Dalsza wprawa w czytanie; nacisk na czytanie logiczne; stopniowe zaprawianie w estetyczne (piękne). Czytanki dłuższe, niż na poziomie II, o większej ilości słów i zwrotów, wymagających wyjaśnień.

Dobieranie wyrazów bliskoznacznych i przeciwstawnych.

Rozważanie treści czytanki: podział na części—rozkład, plan; odróżnianie szczegółów ważnych od podrzędnych; uszeregowanie kolejne w pamięci faktów.

Opowiadanie ciągle tekstów dawniej czytanych.

Wynajdywanie głównej myśli utworu.

Omawianie ustne (w formie pogawędki lub sprawozdania) przebiegu wycieczki, uroczystości i wrażeń, przeżyć uczeni i t. p.

Głośne odczytywanie przez nauczyciela utworów pięknych, prozy i wierszy, nieco trudniejszych, niż na poziomie II.

Nauka wierszy na pamięć, dłuższych i trudniejszych, niż na poziomie II.

Ćwiczenia ortograficzne: **ó** pochodzące z **o**; **ów**, **-ówka**, **-ówna**; **-uje**, **-un**, **-unek**, **-unka**; **rz** z **r** (trudniejsze wyrazy); **ź** z **g**, **z**, **h**, **dz**; **ź** w wyrazach nieodmiennych; **ź**, **że** dodawane na końcu wyrazów.

rz po **b, p, d, t, g, k, ch, w, j**; **-szy** przy stopniowaniu. **ó, rz, ź** nie dające się łatwo wytłumaczyć, **h** i **ch**. Pochylenie; **ę, ą**.

Rzeczownik: końcówki—**e** i **ę** w rodzaju nijakim: pole, jagnię.

**-ę, -e** w bierniku, **-ą** w narzędniku: ziemię, starostę, ziemie; ziemią, starostą.

**-ami, mi** w narzędniku liczby mnogiej: tablicami, koźmi.

W przymiotnikach i wyrazach odmieniających się jak one: **-ej** w dopełniaczu, celowniku, miejscowniku, **-ą** w bierniku i narzędniku liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego; **-ym, -em, -ymi, -emi** w narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej i mnogiej.

**-ę** w **mię, cię, się**; **-ą** — **mną, tobą, sobą**; **-ę, -e, -ą** w czasie teraźniejszym i przyszłym.

Przepisywanie czytanek (jak wyżej).

Dyktando z omówionemi uprzednio trudnościami, jako sprawdzian, na tablicy i w kajetach.

Plany piśmiennie.

Łatwe opisy przedmiotów i obrazków. Przebieg życia (curriculum vitae). Oferty. Kärtki z życia: przygoda smutna, wesoła, niezwykła; anegdota, opis dnia powszedniego, obchodu, początek roku i t. p.

Opowiadanie i streszczanie na piśmie odczytanych przez nauczyciela powiastek (nieco dłuższych i bardziej złożonych, niż na poziomie II). Rozwijanie krótkich, kończenie zaczętych. Listy: zapytania, odpowiedzi, polecenia, podziękowania i t. p. Wskazówki co do pisania pamiętnika, dziennika lektury. Wypracowania na tematy dowolne.

W związku z czytaniem i mówieniem, rozważanie giętkości wyrazów (różne postaci tego samego wyrazu: forma osobowa i rzeczowa, przypadki, stopniowanie).

Wytworzenie ze słuchaczami definicji rzeczownika, przymiotnika, czasownika.

Podmiot i orzeczenie. Zdania nierozwinięte i rozwinięte. Ściągnięte. Wyrazy, należące do podmiotu i orzeczenia, wydobywane ze zdania zapomocą pytań. Wyrazy poza zdaniem: wykrzyknik, wołacz, słowa wtrącone. Cudze słowa: mowa zależna i niezależna.

Akcent w polszczyźnie.

Wprawa w stosowanie trudniejszych form: forma osobowa, a rzeczowa w różnych częściach mowy: dobrzy, dobre; pierwsi, pierwsze; moi, moje; byli, były; znaleźieni, znalezione. Biernik a mianownik i dopełniacz (w zdaniach): Biegnie zając. Zabito zającą. Tu leży gwóźdź. Wbito gwóźdź.

Odmiana przez rodzaje: mój pies, moja krowa, moje siano.

Odmiana przez liczby: brudny – brudni, brudne.

Deklinacja rzeczowników.

Stopniowanie (łatwiejsze wypadki).

#### POZIOM IV. (STOPIEŃ VII – VIII).

Dla tych, którzy wprawnie czytają, piszą, rozróżniają części mowy i części zdania pojedynczego.

Zaprawianie w czytanie głośne, logiczne, piękne.

Czytanie na lekcji przez nauczyciela i uczni celniejszych utworów (całości i fragmentów) z podkreślaniem tematów i kwestyj, w kolei wieków poruszających społeczeństwo polskie, a również celem wykazania stopniowego rozwoju języka.

Na podstawie rzeczy czytanych rozróżnianie rodzajów stylu, znamienych zwrotów poetyckich i przenośni (z pominięciem trudniejszych terminów), rodzajów literackich: powieść, komedia, piosenka, bajka i t. d. Rym i rytm.

Nauka wierszy na pamięć. Czytanie i deklamacja chóralna.

Plany – więcej działów i poddziałów, niż na poziomie III.

Opowiadanie i streszczanie ustne większych całości.



Szeregowanie faktów w porządek chronologiczny. Zmiana układu poetyckiego na zwykły.

Dyskusja na temat czytanki, czy aktualny.

Ćwiczenia ortograficzne: **ó, u; rz, ź; h, ch; ę, ą, em, en, om, on.**

Wyrazy o wyjątkowo trudnej pisowni.

Rzeczownik. Końcówki: **-stwo, -ctwo, -dztwo; -ca.**

Przymiotnik: **-ny; -nny; -cki, -dzki, -ski.**

Czasownik: pochYLENIE **ę w ą; -amy, -imy, -ymy. -ić, -yc, -eć; -ść, -źć; c w bezokoliczniku.**

Oddzielanie się końcówek trybu oznajmującego i warunkowego: **myśmy tam byli; jabym to dał.**

Przysłówki piszące się razem i oddzielnie.

**Nie** razem i osobno.

**z** w przyimkach złożonych (osobno).

Przedrostki: **z, wz, wez, s, ws, wes, roz, bez.**

Stosowanie wielkich liter.

Dwukropek przed wyjaśnieniem.

Średnik między częściami dłuższego zdania złożonego.

Plany piśmiennie. Wypisywanie z utworu całości, myśli pięknych (aforyzmów), znamiennejszych zwrotów i ozdób stylowych, okresów (ze Skargi, Świętochowskiego). Życiorys własny. Opis ludzi i rzeczy widzianych. Wypracowania na tematy dowolne. Myśli, wywołane przez utwór czy fakt, zjawisko. Listy w interesie do osób obcych. Rozprawki (według wypracowanego planu).

Gramatyka i ćwiczenia gramatyczne: rzeczownik, zaimek, przymiotnik, liczebnik, czasownik — odmiany praktycznie: wyrazy dobrane odpowiednio przez nauczyciela bez wyuczania jednakże podziału na deklinacje, konjugacje.

Przymiotnik odstwony = imiesłów odmienny. Nieodmienny. Rzeczownik odstwony. Uświadomienie wzajemnej zależności zdań: zdania, połączone współrzędnie i podrzędnie. Główne i poboczne.

Cząstki słowotwórcze: pień, przedrostek i przyrostek.  
Wyrazy proste i złożone, pochodne.

Tworzenie samodzielne i wybieranie z tekstu czytanki zdań pojedynczych i złożonych, połączonych, współrzędnie i podrzędnie.

Oddzielanie w wyrazie (kreskami) pnia, przedrostka, przyrostka.

Tworzenie z danego pnia wyrazów pochodnych.

W danej grupie słów wyszukiwanie wspólnego pnia.  
Wyszukiwanie słów złożonych.

Odmiana pojedynczych wyrazów, łącznie z innymi, w zdaniach, ustnie i piśmiennie.

Odmiana czasowników.

Zestawienie: stopniowanie przymiotnika a przysłówka.

Tworzenie z jednych części mowy innych.

Tworzenie z czasowników imiesłowów odmiennych i nieodmiennych i rzeczowników odśownych.

---

## KSIĄŻKI DLA NAUCZYCIELI I UCZNI.

(Wydawnictwa dla uczni opatrzone są gwiazdką \*).

### CZYTANKI I WYPISY.

\* I. Koliskowa i Wł. W. Szymanowska — „Życie na kursach dla dorosłych\* — (pierwsza książka po elementarzu).

\* A. Dargielowa i H. Radwanowa — „Pierwsza książka po elementarzu\*.

\* K. Grodecka. Kurs nauki czytania i pisania dla dorosłych. Część II. Czytanki z uwagami, objaśnieniami i wzorami ćwiczeń. Zeszyt I. „Ze wsi do miasta\*.

\* A. Czerwińska i Wł. Weychert-Szymanowska. Zbliża i zdaleka—część I „Człowiek i ludzkość\*.

\* A. Czerwińska i Wł. W. Szymanowska — Zbliża i zdaleka—część II. „Czytania historyczne“.

\* A. Czerwińska i K. Lewandowska — „Czytania dla młodzieży i dorosłych“. Część I i II.

\* K. Grodecka — „Do słońca\* (wypisy).

\* Józefa Gażyńska. „Wypisy dla dorosłych\* ze słownikiem i objaśnieniami.

\* Marja Wehrowa. „Wybór prozy i poezji“.

Stefan Demby. „Łany ojczyste\*. Część I i II.

### STYLISTYKA I LITERATURA.

\* Wł. Weychert-Szymanowska. Stylistyka.

\* Wł. Weychert-Szymanowska. — Teoria prozy i poezji.

Wóycicki K. — Stylistyka i rytmika polska.

Wóycicki K. — Ćwiczenia porównawcze z dziedziny poetyki.

Komarnicki L. — Stylistyka polska, wyjaśniona na przykładach i ćwiczeniach.

Piotr Chmielowski — Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej.

\* C. Bogucka i C. Niewiadomska. — Nasi pisarze. Ich życie i dzieła. Krótki zarys dziejów piśmiennictwa polskiego.

M. Dynowska. — Historia literatury polskiej. Od początków do końca XVIII w. Wypisy, rozbiory i wnioski.

Chrzanowski Ignacy. — Historia literatury Niepodległej Polski. Z wypisami.

#### GRAMATYKA.

\* Wł. Weychert-Szymanowska. — „Gramatyka obrazkowa dla młodzieży i samouków“. Cz. I—II i III—IV.

\* Dzierżanowska, Niewiadomska i Warnkówna — „Gramatyka języka polskiego z ćwiczeniami“.

\* Niewiadomska C. — Pierwszy rok gramatyki.

„ Drugi rok gramatyki.

„ Trzeci rok gramatyki.

„ Czwarty rok gram., (Składnia).

\* Rygier Leon — Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego. Podręcznik dla oddziału III szkół powszechnych.

\* K. Drzewiecki. — Początki gramatyki języka polskiego z ćwiczeniami i przykładami.

\* K. Drzewiecki. — Krótka składnia języka polskiego z przykładami i ćwiczeniami.

Stein i Zawiliński. — Gramatyka języka polskiego.

Adam Antoni Kryński. — Gramatyka języka polskiego. Str. 382

Antoni Krasnowolski. — Systematyczna składnia języka polskiego. Str. 319.

Brückner A. — Dzieje języka polskiego.

#### ORTOGRAFJA I ĆWICZENIA ORTOGRAFICZNE.

\* St. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka. — Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach. 5 zeszytów.

\* R. M. Brzezińska. — Początki poprawnego pisania. Stopień I, II, III i IV.

\* Helena Radwanowa. — Słowniczek ortograficzny.

Perkowska i Hertzberżanka. — Dyktanda do nauki poprawnego pisania.

Łoś J. — Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny.

Wąsik W. — Interpunkcja polska.

\* L. Rygier. — Główne zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem.

#### PRACE METODYCZNE.

Rocznik kursów dla dorosłych — tom I i II (tom III w przygotowaniu).

Wł. W. Szymanowska. — Nauczanie dorosłych czytania i pisania.

K. Grodecka. — Nauczanie języka polskiego w zakresie elementarza na Kursach dla dorosłych.

Józefa Gażyńska. — Nauczanie języka polskiego na kursach dla dorosłych. — Poziom II, III, IV.

Stanisław Szober. — Zasady nauczania języka polskiego w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum niższego.

W. Osterloff. — Metodyka języka ojczystego w zakresie elementarnym.

Konrad Drzewiecki. — Zarys metodyki języka polskiego.

Prądy w nauczaniu języka ojczystego. Praca zbiorowa.

Juljusz Tenner, lektor wymowy w uniwersytecie lwowskim — O nauczaniu czytania na głoś w szkołach ludowych.

Aniela Szycówna. Metodyka wypracowań. Część I. Podstawy psychologiczne i historyczne. Część II. Tematy ćwiczeń.

#### SŁOWNIKI, ENCYKLOPEDIA, CZASOPISMA.

\* Słowniczek ortograficzny. — Helena Radwanowa.

\* Słownik ilustrowany języka polskiego. Wyd. M. Arcta. 70,000 wyrazów, 43,000 rysunków.

\* Słownik staropolski. 26,000 wyrazów i wyrażeń, używanych w dawnej mowie polskiej. A. Krasnowolski.

\* Słownik wyrazów obcych. 25,000 wyrazów. Wyd. M. Arcta. Słownik języka polskiego. — Król, Kryński, Karłowicz, Niedźwiedzki.

\* Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących. — Antoni Krasnowolski.

\* Słownik błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych. — Artur Passendorfer.

\* Najpospolitsze błędy językowe, zdarzające się w mowie i piśmie. — A. Krasnowolski.

\* Jak nie należy mówić i pisać po polsku. — Adam Antoni Kryński.

\* Encyklopedia staropolska ilustrowana. — Gloger. 4 tomy.

\* Język Polski. — Czasopismo.

Rocznik Kursów dla Dorosłych. Tom I i II (tom III w przygotowaniu).

„Oświata Pozaszkolna” — pismo poświęcone sprawom oświaty dorosłych.

\* „Dzień Nowy”. — Ilustrowane pismo kursów dla dorosłych.

## SPIS ROZDZIAŁÓW.

	Str.
Ogólne wskazania metodyczne . . . . .	4
I. Czytanie . . . . .	8
II. Opowiadanie . . . . .	15
III. Ćwiczenia stylowe . . . . .	17
IV. Nauczanie tekstów na pamięć . . . . .	19
V. Gramatyka . . . . .	21
VI. Pisownia . . . . .	29
Program języka polskiego . . . . .	33
Książki dla nauczycieli i uczni . . . . .	41

06/72 08/77 08/82

---

---

CENTRALNE BIURO KURSÓW DLA DOROSŁYCH

Warszawa, Krucza 21, tel. 188-03, P. K. O. 2128

Skontrum 2007

godziny przyjęć 12—2.

Udziela **porad** w sprawie prowadzenia kursów dla dorosłych, w szczególności zaś w sprawie nauczania analfabetów dorosłych.

Organizuje **kursy metodyczne** dla instruktorów kursów dla dorosłych, nauczycieli oraz prelegentów w Warszawie i na prowincji.

Wysyła w miarę możliwości **instruktorów** na prowincję.

Posiada w składnicy następujące wydawnictwa dla nauczycieli i in-

strych" — tom II (tom III w przygo-

smo poświęcone sprawom oświaty

cji kształcenia dorosłych i mło-  
K. Kornilowicz.

wo-kulturalnych" — R. i K. Kor-

nia i pisanie" — Wł. W. Szy-

w zakresie elementarza na kur-  
K. Grodecka.

na kursach dla dorosłych — Po-  
ńska.

metryj na kursach początkowych  
Borowiecka.

y nauczaniu arytmetyki i począt-  
Borowiecka.

rosłych" — M. Godecki (wydanie  
tygotowaniu).

dla kursów dla dorosłych (karty  
zapisu, listy obecności, sprawozdania statystyczne).

Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych jest zrzeszeniem pracowników kursów dla dorosłych. Deklaracje członkowskie i statut wysyła się na żądanie.

---

---

RP 4111

CENTRALNE BIURO

Warszawa, Kru

go

Poleca następujące podręczniki dla uczniów kursów dla dorosłych:  
Stopień I i II (poziom I).

„*Nauka czytania i pisania*” — R. O. D.

„*Kurs nauki czytania i pisania cz. I—elementarz kartkowy*” — K. Grodecka.

„*Elementarz powiastkowy dla młodzieży i dorosłych*” — M. Falski.

„*Życie na kursach dla dorosłych*” — (pierwsza książka po elementarzu) — I. Koliskowa i Wł. W. Szymanowska.

„*Pierwsza książka po elementarzu*” — A. Dargielowa i H. Radwanowa.

„*Nauka pisowni*” zeszyt I B — St. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka.

„*Zbiór zadań arytm. dla dorosłych*” — cz. I. — M. Borowiecka.

Stopień III i IV (poziom II).

„*Kurs nauki czytania i pisania cz. II—czytanki „Ze wsi do miasta*” — K. Grodecka.

„*Nauka pisowni*” zeszyt I B i zeszyt II A. — St. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka.

„*Zbiór zadań arytm. dla dorosłych*” — cz. II. — M. Borowiecka.

Stopień V i VI (poziom III).

„*Zbliża i Zdaleka*” — cz. I *Człowiek i ludzkość*—(czytania dla dorosłych)—A. Czerwińska i Wł. W. Szymanowska.

„*Nauka pisowni*” zeszyt II A i zeszyt II B — St. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka.

„*Zbiór zadań arytmetycznych*” — cz. III. — M. Borowiecka.

Stopień VII i VIII (poziom IV).

„*Wybór prozy i poezji*” — M. Wehrowa.

„*Wypisy dla dorosłych*” — J. Gażyńska.

„*Do słońca*” (wypisy) — K. Grodecka.

„*Nauka pisowni*” zeszyt II B i zeszyt III A — St. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka.

„*Arytmetyka*” cz. IV. — T. Sierżputowski.

Pozatem dla użytku uczniów.

„*Słownik*” — H. Radwanowa (od III stopnia).

„*Gramatyka obrazkowa*” — Wł. W. Szymanowska (od V stopnia).

„*Dzień Nowy*” — *pismo kursów dla dorosłych* (od III stopnia).

Uwaga: Każdy stopień odpowiada przeciętnie 80 godzinom łącznie nauki języka polskiego i arytmetyki.